

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 24)
z dnia 13 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 24)

13 maja 2026 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat zasad nabywania obywatelstwa polskiego przez cudzoziemców w kontekście długoterminowej obecności w Rzeczypospolitej Polskiej uchodźców wojennych z Ukrainy oraz aktualnych procesów migracyjnych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Dąbrowski** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji i **Monika Prus** dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **Katarzyna Rzesoś-Radzka** dyrektor Departamentu Legalizacji Pobytu Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji.

Chciałbym powitać serdecznie naszych gości: pana dyrektora Pawła Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią Monikę Prus, dyrektora Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam panią Katarzynę Rzesoś-Radzką, dyrektora Departamentu Legalizacji Pobytu w Urzędzie Spraw Cudzoziemców, i pana Piotra Widawskiego, naczelnika w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Tematem naszego dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat zasad nabywania obywatelstwa polskiego przez cudzoziemców w kontekście długoterminowej obecności w Rzeczypospolitej Polskiej uchodźców wojennych z Ukrainy oraz aktualnych procesów migracyjnych.

Sytuacja się zmienia, czasem szybciej niż przepisy – tak chyba zwykle jest zresztą... To wymusza z kolei działania legislacyjne. Chcieliśmy o tym właśnie dzisiaj porozmawiać. Otrzymaliśmy informację podpisaną przez panią minister Magdalenę Roguską – dziękuję za to – więc członkowie podkomisji mogli się z tym zapoznać. W związku z tym prosiłbym o skrótową prezentację tej informacji zgodnie z tematem dzisiejszego posiedzenia. Będę wdzięczny za przedstawienie głównych informacji w tej sprawie. Bardzo proszę, oddaję państwu głos.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Prus:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o zasady nabywania obywatelstwa polskiego przez cudzoziemców, one pozostają niezmiennie od czasu wejścia w życie ustawy o obywatelstwie polskim – ustawy z 2 kwietnia 2009 r.

Co do zasady wyróżniamy dwa podstawowe tryby nabycia obywatelstwa polskiego. To jest uznanie za obywatela polskiego przez wojewodę – to jest tryb administracyjny – oraz nadanie obywatelstwa polskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – tutaj mówimy o konstytucyjnej prerogatywie prezydenta. Istnieje jeszcze tryb przywrócenia obywatelstwa polskiego, ale to dotyczy bardzo szczególnych przypadków osób, które utraciły obywatelstwo polskie

na podstawie uprzednio obowiązujących ustaw. Nie jest to duża skala, ponieważ rocznie takich przypadków jest około 300 – więc to nie jest jakieś szczególne zagrożenie.

Najistotniejszym trybem, jeżeli chodzi o liczebność osób uzyskujących polskie obywatelstwo i ubiegających się o obywatelstwo polskie, to jest uznanie za obywatela polskiego przez wojewodę – czyli tryb administracyjny, od którego cudzoziemcom służy zarówno odwołanie do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a jeżeli będą niezadowoleni z rozstrzygnięcia ministra, to również skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Przesłanki nabycia obywatelstwa polskiego w trybie uznania za obywatela polskiego wymagają określonego czasu pobytu w Polsce na podstawie zezwoleń tzw. bezterminowych, udzielanych na czas nieoznaczony – czyli to będzie zezwolenie na pobyt stały albo zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, albo prawo stałego pobytu, jeżeli mówimy o obywatelach państw członkowskich Unii Europejskiej. Wymóg określony, podstawowy, taki standardowy dla większości cudzoziemców to jest co najmniej 3 lata pobytu na podstawie tych właśnie zezwoleń – co oznacza, że standardowo cudzoziemiec wcześniej musiał przebywać przez pewien czas na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy. Standardowo to będzie okres pięciu lat – czyli już tutaj pojawia się nam taka kategoria czasowa lat ośmiu, przy czym w zależności od tego, do jakich kategorii, grup szczególnych należy cudzoziemiec, ten okres uprzedniego pobytu może być zróżnicowany.

Drugą kategorią cudzoziemców, co do których wymóg nieprzerwanego pobytu na podstawie zezwoleń bezterminowych wynosi 2 lata, są osoby, które pozostają w związku małżeńskim z obywatelem polskim od co najmniej trzech lat albo są bezpaństwowcami.

Kolejny tryb dotyczy osób, które przebywają w Polsce nieprzerwanie na podstawie zezwolenia na pobyt stały, które uzyskali w związku z posiadaniem statusu uchodźcy. Te osoby muszą przebywać w Polsce 2 lata na podstawie zezwolenia na pobyt stały, ale uprzednio muszą określony czas dłuższy przebywać na podstawie tego zezwolenia, na podstawie statusu uchodźcy.

Mamy też możliwość uznania za obywatela polskiego małoletniego cudzoziemca, jeżeli jego rodzice mają polskie obywatelstwo czy uzyskali polskie obywatelstwo. Tutaj nie ma żadnej cezurę pobytu, jeżeli chodzi o czas, ale konieczne jest posiadanie przez to małoletnie dziecko zezwolenia na pobyt bezterminowy.

Wreszcie mamy procedurę dla osób, które łącznie w Polsce legalnie przebywały co najmniej 10 lat, w tym posiadały zezwolenie na pobyt bezterminowy.

I kategoria, która najczęściej pojawia nam się w statystykach uznania za obywatela polskiego – cudzoziemcy, którzy co najmniej rok przebywają w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt stały, a to zezwolenie na pobyt stały uzyskiwały dlatego, że złożyły wniosek o udzielenie zezwolenia w oparciu o ważną Kartę Polaka i zamiar osiedlenia się w Polsce na stałe. To jest rzeczywiście bardzo znacząca grupa cudzoziemców, w zasadzie ponad 70% wszystkich aplikujących o uznanie za obywatela polskiego w tym trybie.

Ponadto cudzoziemcy, którzy wnioskują o uznanie za obywatela polskiego, muszą udokumentować znajomość języka polskiego na poziomie co najmniej B1. Musi to nastąpić albo urzędowym poświadczeniem, albo jeżeli osoby ukończyły szkoły w Rzeczypospolitej Polskiej, albo szkoły za granicą z wykładowym językiem polskim. Dodatkowo cudzoziemcy powinni posiadać tytuł prawny do lokalu, powinni też posiadać źródło utrzymania – czyli generalnie ten tryb dotyczy osób, które przebywają w Polsce od dłuższego czasu. Standardowo 8 lat, co do zasady ten tryb z punktu pierwszego, w tym co najmniej 3 lata na podstawie zezwoleń na pobyt bezterminowy, z pewnymi wyjątkami w zależności od grup, do których cudzoziemcy przynależą. Konieczny jest tytuł prawny do lokalu, konieczne są źródła utrzymania i konieczna jest znajomość języka polskiego na poziomie co najmniej B1.

Jeżeli chodzi o tryb prezydencki, tutaj jest mniej wniosków, siłą rzeczy też mniejsza skala, jeżeli chodzi o nadanie obywatelstwa polskiego. Od postanowienia odmownego prezydenta nie przysługuje żaden tryb zaskarżenia, więc tutaj jest to kompetencja taka, która nie podlega później żadnej kontroli następczej – bo wynika wprost z konstytucji.

Jeżeli chodzi o liczby, to one oczywiście wzrastają, jeżeli mówimy zarówno o skali wniosków do prezydenta kierowanych, jak i kierowanych do wojewodów. W roku 2025 w różnych trybach obywatelstwo polskie nabyło ponad 19 tys. cudzoziemców, w tym ponad 5 tys. to były osoby małoletnie objęte wnioskami rodziców. Z danych statystycznych wynika, że około połowę – w zależności od roku troszkę mniej niż połowę albo troszkę więcej niż połowę – stanowią obywatele Ukrainy wśród osób, które nabyły polskie obywatelstwo. W roku ubiegłym było to ponad 10 tys. osób na ponad 19 tys. wszystkich, które nabyły. Poza obywatelami Ukrainy mamy takie top 3.

To są obywatele Białorusi. W ubiegłym roku skala wynosiła niecałe 6,5 tys. obywateli Białorusi, które to osoby nabyły obywatelstwo polskie w różnych trybach. Obywatele Rosji – 759 osób. I kolejne narodowości to bodajże Wietnam – ale to są już zdecydowanie mniejsze liczby. Ukraina, Białoruś, Rosja – to top 3 narodowości obserwujemy już od kilku lat i ma to ewidentnie związek z możliwością ubiegania się o uznanie za obywatela polskiego w oparciu o zezwolenie na pobyt stały uzyskane ze względu na posiadaną Kartę Polaka. Obywatele tych państw dominują, jeżeli chodzi o uzyskanie Karty Polaka, no i w konsekwencji nabywają prawo stałego pobytu i możliwość uznania za obywatela polskiego.

Jeżeli chodzi o obecność uchodźców wojennych z Ukrainy, to fakt pozostawiania na takim statusie – ponieważ nie są to osoby, które posiadają status uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej, tylko są objęte ochroną czasową w takim trybie... Dla nich przepisy związane z nabywaniem obywatelstwa polskiego nie przewidują tutaj żadnych preferencji. Jeżeli osoby z Ukrainy przebywające w Polsce np. posiadają Kartę Polaka i w tym trybie zalegalizują pobyt, to oczywiście mogą później wystąpić o uznanie za obywatela polskiego – też pod warunkiem, że posiadają znajomość języka polskiego na poziomie B1 w odpowiedni sposób udokumentowaną. Natomiast sam fakt ucieczki przed wojną z Ukrainy, uzyskania tutaj w Polsce statusu ochronnego, nie wpływa na możliwość wcześniejszego nabycia obywatelstwa polskiego.

To tyle w skrócie. Jeżeli są jakieś pytania, to oczywiście będziemy chętnie udzielać odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, żeby uzupełnić ten obraz? Czy ewentualnie w pytaniach?

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dąbrowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko. Jeśli chodzi o kategorię uchodźców wojennych z Ukrainy, to wydaje się, że panuje constans – to znaczy nie widzimy żadnych, żadnej istotnej fluktuacji w liczbach.

Ochrona czasowa, liczba beneficjentów ochrony czasowej utrzymuje się niezmiennie na poziomie dziewięćset kilkadziesiąt tysięcy w zależności od miesiąca. Ci, którzy wychodzą z tego systemu, są uzupełniani na bieżąco nowo przyjezdnymi. Rośnie kategoria młodych mężczyzn, natomiast nie są to też zmiany proporcji szczególnie istotne. Nowe regulacje, które wchodziły stopniowo – ostatecznie ustawa o wygaszeniu, ostatni przepis wszedł w życie 4 maja – wprowadziły pewne nowe instytucje, takie jak wygaszenie ochrony czasowej, zwłaszcza w sytuacji, kiedy ktoś się nie zarejestruje, czy też obowiązek udokumentowania swojego pobytu dokumentem podróży dla osób, które mimo korzystania z ochrony czasowej do tej pory tego nie zrobiły. Za wcześniej jeszcze na ocenę wpływu tych instrumentów.

Natomiast chciałbym tylko powiedzieć, że 4 maja uruchomiony został komponent systemu MOS, moduł obsługi spraw pozwalający na, kolokwialnie mówiąc, transfer beneficjentów ochrony czasowej do systemu zezwoleń pobytowych. Jak do tej pory nie notujemy istotnych problemów technicznych na tym polu i mamy nadzieję, że ten proces dalej będzie przebiegał sprawnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Chciałbym o parę rzeczy dopytać.

Po pierwsze, otrzymujemy takie sygnały – sam je choćby otrzymuję w biurach poselskich – które świadczą o tym, że jest jakieś niezadowolenie części cudzoziemców ubiegających się u wojewodów o to zezwolenie związane z obywatelstwem. Dotyczy to przewlekłości postępowania. Czy macie państwo jakieś dane statystyczne, ile trwa średnio takie postępowanie u wojewody właśnie? Bo ja nawet ze swojego doświadczenia – jeszcze raz to powtórzę – mam takich parę przypadków, że właśnie są takie skargi kierowane, że to po prostu długo trwa.

Dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji MSWiA Paweł Dąbrowski:

Tak, oczywiście potwierdzamy, że przewlekłość postępowania w sprawach cudzoziemskich jest faktem. Ta sytuacja trwa nie od dzisiaj, w zasadzie narasta co najmniej od 2014 roku, czyli od pierwszego konfliktu, od pierwszej wojny ukraińskiej. Ma to oczywiście związek z drastycznym przyrostem liczbowym spraw załatwianych przez wojewodów. Jeśli chodzi o liczby czy długość tych postępowań, to to rzeczywiście jest problem strukturalny. Liczby przedstawiają się

różnie. Ci wojewodowie, którzy są dość sprawni, załatwiają sprawy w okresie około 200 dni – jest to uśrednione. Natomiast są też wojewodowie, którzy są szczególnie obłożeni pracą i ta liczba sytuuje się na poziomie 300–400 dni.

Jakie środki zaradcze? Przede wszystkim ten uproszczony tryb ukraiński, o którym już wspominałem poprzednio – to jest znacząco uproszczone postępowanie, a zatem przełoży się to na czas trwania tego postępowania. Wczoraj uzyskał wpis do wykazu projekt zmiany ustawy o cudzoziemcach, który wprowadza, choć w ograniczonym stopniu, milczenie administracji. To będzie instytucja kierowana – czyli jej istota będzie polegać na tym, że pewne grupy migranckie określone poprzez kryterium obywatelstwa po 60 dniach od złożenia wniosku co do zasady będą mogły uzyskać zezwolenie na pobyt milcząco. Ale będzie to dotyczyć wyłącznie obywateli państw najwyższej rozwiniętych, korzystających z ruchu bezwizowego. Z całą pewnością nie będzie to dotyczyć obywateli Ukrainy. Jest to zatem trochę w innym obszarze środków zaradczych.

No i działania bieżące, takie jak przekierowywanie na wojewodów środków z funduszu FAMI, które mogą być też wykorzystywane na fundusz wynagrodzeń – a więc na zwiększenie zatrudniania w wydziałach cudzoziemskich – jak i także środki z rezerwy celowej. To jest w skrócie to, co robimy, żeby tę sytuację uzdrowić.

Natomiast oddaję jeszcze głos – bo osobną kategorią postępowań są te, które mają za przedmiot obywatelstwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Środki zaradcze to oczywiście bardzo ważna rzecz i o to głównie chodzi, ale też warto zdiagnozować główne przyczyny, dlaczego tak się dzieje. Bo sytuacja tych osób, które się ubiegają o te różne decyzje, że tak powiem, związane z pobytem w Polsce, jest bardzo różna. Ona, jak to długo trwa, też się zmienia. Powstają związki, rodzą się dzieci na przykład... Taki przypadek miałem ostatnio. I są to nowe okoliczności dla tych osób. Powinno być to załatwione szybciej – w jedną albo w drugą stronę, prawda? Albo jest na coś zgoda, albo jest odmowa. Ale jak to trwa parę lat – a to tak czasem jest, niestety – to rzeczywiście jest problem.

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Dziękuję. Tutaj kwestią jest na pewno obciążenie liczbą spraw urzędu w relacji też do liczby zatrudnionych tam pracowników oraz skomplikowania postępowania, czyli czynności, jakie należy przedsięwziąć, zanim od momentu złożenia wniosku będzie mogła być wydana decyzja.

Jeżeli chodzi o postępowania z zakresu uznania za obywatela polskiego, to najbardziej obciążone województwa to są województwa mazowieckie, dolnośląskie i wielkopolskie. To wynika również ze zwiększonej obecności cudzoziemców w ogóle w tych województwach, co z kolei jest powiązane z rynkiem zatrudnienia. Jeżeli chodzi o Mazowiecki Urząd Wojewódzki – bo tutaj jest najwięcej też skarg, które również do nas wpływają, ponagleń, jeżeli chodzi o postępowania – to rzeczywiście zdarzają się przypadki, że ponad rok cudzoziemiec czeka na rozpatrzenie wniosku od czasu jego złożenia. W tym czasie też urząd, pracownicy urzędu uzupełniają materiał dowodowy. Zgodnie z ustawą o obywatelstwie polskim istnieje obowiązek zasięgnięcia opinii o cudzoziemcu w kontekście znaczenia dla porządku publicznego czy bezpieczeństwa państwa przy nabyciu przez niego obywatelstwa polskiego. Kierowane są zapytania do właściwych służb w tym zakresie, ale też do innych organów, do organów podatkowych, do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do innych instytucji – po to, żeby wojewoda taki pełen obraz o cudzoziemcu uzyskał. W momencie, kiedy zmienia się jego sytuacja rodzinna, następuje uzupełnienie wniosku, część czynności należy na nowo powtórzyć. Stąd te postępowania rzeczywiście trwają na pewno dłużej niż wszyscy by sobie tego życzyli.

Natomiast na ten moment rozwiązanie polega bardziej na takiej może strukturyzacji i wewnętrznej organizacji pracy w urzędach wojewódzkich – po to, żeby jakoś te sprawy procedować szybciej. Natomiast mamy na pewno świadomość, że ze względu na fluktuację kadr w urzędach tutaj ten problem istnieje. Być może zmiany wprowadzone w ubiegłym roku, chociażby podniesienie wysokości opłaty skarbowej związanej z ubieganiem się o obywatelstwo polskie tudzież rezygnacja z możliwości przedłożenia jako dowodu poświadczenia znajomości języka polskiego, świadectwa ukończenia szkoły policealnej w Polsce... Bo tutaj też były takie sytuacje, że istniały grupy szkół, które jakby specjalizowały się w tym, że zgłaszają się do nich cudzoziemcy, dostają świadectwo ukończenia tej szkoły i to miało potwierdzać znajomość języka polskiego, a w rzeczywistości osoby tego języka nie znały. Tutaj zmiana została wprowadzona

i taka możliwość została w tym momencie usunięta. To może wszystko spowodować mniejszą liczbę wniosków o uznanie za obywatela polskiego. W związku z tym też napływ nowych wniosków będzie mniejszy, co pozwoli urzędowi na wyjście z zaległości.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani dyrektor, które z tych elementów, które podlegają sprawdzeniu, sprawiają najwięcej kłopotów, jeżeli chodzi o ich czasowy wymiar? Poza oczywistą sprawą obsady etatowej w urzędach wojewódzkich – to przecież wiemy. Tu też trzeba dążyć do tego, żeby jakoś tę sprawę regulować coraz lepiej w czasie, żeby nastąpił postęp – bo te procedury mogą się jeszcze bardziej wydłużać. Ale które z tych elementów? Czy to jest związane z bezpieczeństwem, czy to jest związane ze znajomością języka, czy to jest związane z zabezpieczeniem materialnym? Które sprawiają najwięcej kłopotów wojewodom i ich służbom?

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Myślę, że to nie tyle jest kwestia kłopotów, co...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Które najdłużej trwają?

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

...konieczności wykonania pewnych czynności, pism dodatkowych w sprawie, żeby tę sytuację wyjaśnić. Zależy to oczywiście od indywidualnej sytuacji wnioskodawcy. Jeżeli się okaże, że w jakimś aspekcie organy zapytane o opinię przedstawiły informację, że ktoś tam figuruje w jakimś rejestrze, popełnił jakieś przestępstwo, miał sprawę w prokuraturze, miał mandaty karne – to oczywiście ten temat musi być dalej wyjaśniany. Kierowane muszą być kolejne zapytania po to, żeby wojewoda w swojej decyzji mógł taki kompletny obraz sytuacji przedstawić – zwłaszcza w sytuacji, jeżeli ta decyzja byłaby negatywna. Bo wiadomo, że później w konsekwencji będzie służyła skarga do sądu. Całość tych czynności na pewno jest obciążająca i dodatkowo takim, myślę, obciążeniem są też związane, będące pochodną tego wydłużonego prowadzenia postępowania, ponaglenia składane głównie przez pełnomocników reprezentujących cudzoziemców – ponieważ zgodnie z K.p.a. termin dla wojewody na wykonanie kopii akt i przekazanie do organu wyższego stopnia, łącznie z ponagleniem, to 7 dni. I analogiczny termin jest dla organu wyższego stopnia na rozpatrzenie tego ponaglenia.

Natomiast wojewodowie rozpatrują sprawy według kolejności wpływu – bo też nie jest pożądana taka sytuacja, że strona reprezentowana przez pełnomocnika, który złoży ponaglenie, będzie mieć szybciej rozpatrzoną sprawę niż strona, która takiego pełnomocnika nie ma i to będzie sobie tam leżało i czekało. A więc takie postępowanie naszym zdaniem nie zasługiwałoby na aprobatę. A więc wojewodowie rozpatrują wnioski po kolei. Ale przez te ponaglenia mają dodatkową pracę, którą muszą wykonać. Skala ponagleń, jeżeli chodzi o uznanie za obywatela polskiego w ubiegłym roku, to było prawie 5 tys. To są dodatkowe czynności, które obciążają urzędy wojewódzkie i które niejako zabierają ten czas, który mógłby być poświęcony na merytoryczne rozpatrzenie tych spraw.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Mamy w tym temacie posiedzenia dzisiaj ten kontekst aktualnych procesów migracyjnych i fali uchodźców wojennych z Ukrainy – a jednocześnie wiemy, że są podjęte prace nowelizujące, jeżeli chodzi o ustawę o obywatelstwie polskim. W tej informacji jest wzmianka o tym, ale krótka. Czy można by było poprosić o jakąś bliższą informację, w jakim kierunku te nowe przepisy, czy nowelizowane przepisy w projekcie rządowym zmierzają?

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Tak, oczywiście. Tak jak to już wcześniej było podkreślane przez członków kierownictwa ministerstwa, nowe zmiany zmierzają w kierunku zaostrzenia zasad nabywania obywatelstwa w trybie uznania, w szczególności w trybie uznania za obywatela polskiego – czyli tego trybu podstawowego, najchętniej wybieranego przez cudzoziemców i najliczniejszego, jeżeli chodzi o liczbę wnioskodawców.

Po pierwsze to kwestia wydłużenia okresu wymaganego pobytu w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt stały. Tak jak teraz mamy standardowo konstrukcję 5 plus 3 – bo średnio po pięciu latach pobytu czasowego można uzyskać zezwolenie na pobyt stały i po trzech latach zezwolenia na pobyt stały można być uznanym za obywatela polskiego – tak chcielibyśmy

to odwrócić. Czyli musiałby być okres wymagany pobytu lat osiem, a w tym co najmniej pięć na podstawie zezwoleń bezterminowych.

Dodatkowo chcielibyśmy pójść w kierunku większego badania poziomu integracji. I tutaj mówimy o koncepcji wprowadzenia testów obywatelskich. Czyli niezależnie od tego, że cudzoziemiec musiałby posiadać znajomość języka polskiego – tutaj rozważamy poziom jednak B2, jeżeli chodzi o obywatelstwo, a nie B1, tak jak jest dotychczas – to musiałby również cudzoziemiec, przystępując do ubiegania się o uznanie za obywatela polskiego, również mieć zdany z pozytywnym wynikiem test obywatelski. Ten test składałby się z pytań z obszaru wartości obowiązujących w Polsce, wartości narodu polskiego, historii Polski, takiej wiedzy z zakresu najważniejszych aktualnych wydarzeń w Polsce, wydarzeń istotnych dla społeczeństwa polskiego. Oczywiście byłby przeprowadzany w języku polskim – taką mamy tutaj koncepcję. Część pytań byłoby zamkniętych, część otwartych. I dopiero taki wynik testu by upoważniał do złożenia wniosku o uznanie za obywatela polskiego.

Dodatkowo – tak jak mówili ministrowie wypowiadający się w tej kwestii – jest jeszcze sprawa związana z tak zwaną deklaracją lojalności. Jest koncepcja, żeby cudzoziemiec, który nabywa polskie obywatelstwo, podpisał, w pełni rozumiejąc, pod czym się podpisuje, taką deklarację, w której zobowiązuje się do przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej i generalnie więzi z Rzeczypospolitą Polską. W dalszej konsekwencji złamanie przez niego tej deklaracji w taki może niepospolity sposób, ale gdyby udowodniono mu później działanie na rzecz jakichś innych obcych służb, obcego państwa, powinno stanowić podstawę do uchylenia decyzji o uznaniu za obywatela polskiego.

I wreszcie czwarty filar tej nowej koncepcji to jest rezydencja podatkowa, czyli obowiązek przebywania w Polsce powyżej 183 dni. My tu nawet chcemy, żeby więcej osoba przebywała w tym okresie pięciu lat pobytu. Bo dopuszczalne przerwy to 45 dni w ciągu roku – tak planujemy. I żeby taka osoba wносиła wkład na rzecz społeczeństwa, kontrybuując chociażby do systemu podatkowego, a nie na zasadzie takiej, że gdzieś tam dochody uzyskuje i odprowadza podatki za granicą.

To takie cztery podstawowe filary. Oczywiście projekt ustawy będzie też dostosowywał pewne rozwiązania – to wynika z kolei z doświadczeń też urzędów wojewódzkich – doprecyzowywał takie kwestie, które na ten moment pozostają wątpliwe, czy też budzą rozmaite wątpliwości interpretacyjne. To byśmy chcieli jednoznacznie uregulować. Ale kluczowym elementem tej zmiany będzie zaostrzenie zasad nabywania obywatelstwa w drodze uznania za obywatela polskiego właśnie na tej koncepcji wydłużonego okresu wymaganego pobytu w Polsce. Ten wydłużony okres dotyczyłby wszystkich grup. Może dla przedstawicieli innych grup byłby troszkę krótszy niż lat osiem, ale na pewno nie tak jak teraz, że wystarczy rok nieprzerwanego pobytu. I dodatkowo ten wymóg związany z językiem polskim na wyższym poziomie, wymóg rezydencji podatkowej, deklaracji lojalności wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

To takie w skrócie kluczowe kwestie. Myślę, że ten projekt w najbliższym czasie będzie już skierowany do uzgodnień międzyresortowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że ta nowelizacja przepisów nie zakłada jakiegoś różnicowania, jeżeli chodzi o uchodźców wojennych i innych grup cudzoziemców przy ubieganiu się o obywatelstwo polskie?

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Nie. To znaczy tak jak teraz mamy taką kategorię osób, które posiadają status uchodźcy i na tej podstawie uzyskały zezwolenie na pobyt stały, to ta kategoria zostanie. Tylko w obecnym stanie prawnym, aby taki cudzoziemiec mógł dostać w ogóle zezwolenie na pobyt stały, to musi wcześniej przebywać w Polsce, posiadając status uchodźcy, pięć lat. A więc to w sumie i tak daje siedem. Zatem nie – jeżeli chodzi o taką kategorię osób przebywających na podstawie ochrony czasowej – nie przewidujemy zmian. W zasadzie to będą te same kategorie osób, które są obecnie tylko z wydłużonym okresem wymaganego pobytu na podstawie bezterminowych zezwoleń na pobyt. Biorąc pod uwagę też to, że postępowanie w urzędzie wojewódzkim w zakresie legalizowania pobytu cudzoziemców trwa, de facto ten okres pobytu faktycznego w Polsce im się wydłuża z natury rzeczy – ze względu na okres prowadzenia postępowania o zezwolenie na pobyt stały i następnie o uznanie za obywatela polskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania do państwa? Pani poseł?

Czy państwo chcielibyście może coś jeszcze uzupełnić na koniec? Nie będziemy przedłużali tej dyskusji, bo wyczerpaliśmy mniej więcej nasz zakres zainteresowania tą sprawą dzisiaj. Jeżeli nie, to podziękuję państwu serdecznie i zamknę posiedzenie podkomisji. Ono nie trwało długo, ale dzięki materiałowi pisanemu też mogliśmy skrócić tę rozmowę i przekazanie informacji, a także pytania i odpowiedzi.

Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie.